

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 263 (1608)

Stan naszego rzemiosła.

)Wywiad z Prezydentem Izby Rzemieślniczej w Wilnie p. Wł. Szumańskim).

Stan rzemiosła w Wilnie i Wileńszczyźnie w ogóle budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokiego sfer społeczeństwa. O ciężkiej sytuacji w tej gałęzi przemysłu wywołanej ogólnie złą koniunkturą gospodarczą słyszeliśmy niejednokrotnie. Ale nie ulega też wątpliwości, że przyczynił się do tego w znacznym stopniu i brak odpowiedniej organizacji, która miałaby za zadanie obronę interesów rzemiosła oraz osób w tej gałęzi produkcji pracujących.

Niedawno powstała Izba Rzemieślnicza brak ten zapełnia i niewątpliwie przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia rzemiosła w naszym kraju. Chcąc w tym względzie zasięgnąć bliższych informacji udam się do Prezydenta Izby p. Wł. Szumańskiego z prośbą udzielenia mi pewnych danych zarówno o nowopowstałej Izbie jak i o obecnym stanie rzemiosła w Wileńszczyźnie.

Wyjawiwszy cel swej wizyty stawiam pierwsze pytanie.

— W jakim stadium organizacyjnym znajduje się obecnie Izba Rzemieślnicza?

— Na pierwszym po wyborach walnym zebraniu członków Izby, odbytym 23 czerwca r. b., obranemu wówczas zarządowi przedewszystkiem zlecone zostały do wykonania sprawy związane z pierwszym rzędzie z organizacją samej Izby. Ale ponieważ budżet Izby został zatwierdzony przez p. ministra Pr. i H. dopiero w końcu sierpnia — właściwą pracę organizacyjną mogliśmy rozpocząć zaledwie we wrześniu. W pierwszym rzędzie musieliśmy przeprowadzić kapitalny remont lokalu wynajętego dla Izby przy ul. Niemieckiej 25. Po zorganizowaniu zaś biura przystąpiliśmy do zbierania materiałów przygotowawczych do rejestracji rzemieślników znajdujących się na terenie Wilna i Wileńszczyzny. Udało się nam już zebrać całkowicie materiał dotyczący stanu rzemieślników m. Wilna, wobec czego referat ewidencyjny Izby przystąpił już do rejestracji tych rzemieślników na specjalnie drukowanych kartach ewidencyjnych.

Pozatem przeprowadzana jest jeszcze rejestracja wszystkich istniejących na terenie województwa wileńskiego cechów i stowarzyszeń rzemieślniczych skupiających znaczną część rzemieślników poszczególnych zawodów.

— Jakże są zadania Izby i jaki jest jej stosunek do cechów? — stawiam kolejne pytanie.

— Jednym z naczelnych zadań Izby Rzemieślniczej jest opieka i reprezentacja zawodowych interesów rzemiosła oraz współdziałanie z władzami państwowymi w sprawach popierania rozwoju przemysłu rzemieślniczego. Dotychczas zajmowały się tym zarządy poszczególnych cechów oraz związek cechów. Ale cechy nie skupiały całokształtu rzemieślników, ograniczając się tylko do reprezentowania i obrony interesów poszczególnych gałęzi rzemiosła, więc np. cech krawiecki bronił tylko interesów krawiectwa, stolarski — stolarstwa i t. p. Stąd płynęła trudność współdziałania ich z pierwszą instancją przemysłową. Obecnie sprawę tę przejęła całkowicie na siebie Izba Rzemieślnicza, aczkolwiek we wszelkiej akcji opierać się będzie na poszczególnych cechach jako na bezpośredniej reprezentacji danego zawodu. Takie współdziałanie nasze z cechami będzie pewną gwarancją wydajności naszej pracy oraz jej spokoju. Muszę tylko zaznaczyć, że mówiąc o cechach mam na myśli cechy we właściwym tego słowa znaczeniu.

— A jak się, Panie Prezydencie, przedstawia obecny stan rzemiosła w Wileńszczyźnie?

— Dać na to ścisłą odpowiedź nie jest rzeczą łatwą. Jesteśmy, jako Izba Rzemieślnicza zbyt młodzi, by móc dostatecznie ogarnąć całokształt spraw rzemieślniczych w woj. wileńskim. Jednakowoż na podstawie posiadanego już materiału mogę panu powiedzieć, że stan ten jest bardzo ubogi.

Można tylko skonstatować pewien postęp na lepsze pod względem podniesienia kultury i poziomu rzemiosła.

Przyczynia się do tego w znacznym stopniu powstanie w Wilnie kilku szkół zawodowych dokształcających aczkolwiek jest ich jeszcze stanowczo za mało, nie mówiąc już

o tem, że nie obejmują one całego szeregu zawodów, uwzględniając tylko najważniejsze. Złem też jest i to, że na prowincji nie mamy dotychczas ani jednej takiej szkoły.

— A czy nie mógłby Pan Prezydent zobrazować dzisiejszego stanu rzemiosła w porównaniu z jego stanem przedwojennym?

— Owszem. Jeżeli zestawimy te dwa okresy, to okaże się, że w Wilnie rzemiosło z każdym bodaj dniem upada, warsztaty pracy kurczą się i karłowaciają. Jako przykład niech posłuży chociażby taki fakt. Przed wojną było w Wilnie większych pierwszorzędnych zakładów krawieckich, zatrudniających od 10 do 30 pracowników dziewięć, stolarskich zaś takich dwadzieścia kilka. A dziś? Z tych przedwojennych zakładów krawieckich pozostały cztery, stolarskich pięć i każdy z nich zatrudnia nie więcej niż 3-5 ludzi. Prawda, na miejsce zlikwidowanych starych zakładów powstały nowe, ale niech mi kto pokáže choć jeden zakład dorównujący tym przedwojennym. Mizerniejmy z dniem każdym jak człowiek dotknięty ciężką chorobą. W innych rodzajach rzemiosła jest to samo, aczkolwiek dokładnych danych w tym względzie jeszcze nie posiadamy.

Pozatem muszę stwierdzić fakt, że rzemiosło nasze upadło nietylko pod względem ilościowym, lecz również i jakościowym.

— Jak to należy rozumieć? — przerywam.

— Gdy przed wojną — ciągnie dalej mój szanowny rozmówca — meble wileńskie słynne były i znajdowały szeroki zbytni w całej Rosji, a w zakładach krawieckich wileńskich ubierała się klientela nawet wybredna, zwykła ubierać się zagranicą, dziś tego nie można zaobserwować. Winna temu jest może w znacznym stopniu i moda sprowadzania różnych rzeczy z zagranicy lub, w lepszym wypadku, z innych miast Polski, lecz niewątpliwie znacznie się też do tego przyczynia i naogół niski obecnie poziom naszego rzemiosła.

— Czy mógłby Pan Prezydent podać powody tego dość smutnego stanu rzemiosła w Wilnie?

— Powodów jest bardzo wiele. W pierwszym rzędzie przyczyniła się do tego wojna. W pierwszych latach po jej wybuchu większe zakłady rzemieślnicze upadły, a późniejszy ciężki czas powojenny, inflacja i brak pracy do reszty dobiły ongiś bogate i świetnie prosperujące warsztaty pracy. Obecnie nadmierne świadczenia socjalne i system podatków zarówno państwowych jak i komunalnych nietylko, że w wielu wypadkach przekraczają zdolności płatnicze naszych rzemieślników, ale jeszcze, przez swą różnorodność, są bardzo uciążliwe i pochłaniają im bardzo wiele czasu.

Obarczony różnymi świadczeniami rzemieślnik, gdy im podobać nie może, zaczyna pisać podać, odwołania i t. p., marnując na to czas, który mógłby poświęcić rozwojowi swego przedsiębiorstwa. Poza to w komisjach podatkowych rzemieślnicy są za mało reprezentowani, nie mówiąc już o tem, że wśród tych, którzy tam siedzą są i tacy, którzy nie rozumieją wcale swego obowiązku. Obowiązkiem takiego członka komisji jest bronić interesów tych, których reprezentuje, naturalnie bez szkody dla Skarbu Państwa, ale i bez krzywdy dla rzemieślników. Płacić każdy musi — od tego się nikt nie uchyla, ale płacić tyle, ile od niego się należy. Tymczasem dziś jest tak, że szereg właścicieli zakładów rzemieślniczych nie chce albo prosto nie może rozszerzać swych warsztatów, ponieważ każdy nowy liczebnie pracownik przysparza mu tyle wydatków na świadczenia, że przewyższa to nieraz korzyści.

O tem, jak brak kredytu wpływa na stan rzemiosła mówić chyba nie potrzebuje. Jest to bolączka ogólna życia gospodarczego i na ten temat wiele już pisano. Szczególnie jednak daje się to we znaki rzemiosłu. Gdy przed wojną w Wileńskim Prywatnym Banku Handlowym był dział pożyczkowy tak zw. rzemieślniczy i każdy rzemieślnik mógł w nim zaciągnąć na dogodnych warunkach pożyczkę kilka tysięcy rubli na okres roku, dziś tego niema.

Potrzebujący musi pożyczać prywatnie płacąc procenta często przewyższające jego dochody, co go rujnuje.

Wyjazd Pana Prezydenta Rzpłitej do Spawy.

WARSZAWA, 15.XI. (Pat). Dziś o godz. 3 po południu Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Spawy na kilkudniowy pobyt.

Konferencja premiera z ministrem Staniewiczem.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym p. premier Świtalski odbył konferencję z min. reform rolnych p. Staniewiczem.

Odczyt p. premiera Świtalskiego o rewizji konstytucji.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z inicjatywy i na zaproszenie prezydium BBWR p. premier Świtalski wygłosi odczyt w nadchodzący wtorek na temat rewizji konstytucji jako naczelnego zadania Sejmu. W sferach politycznych prelekcja p. premiera, która niewątpliwie będzie posiadała charakter oficjalny i przyniesie niewątpliwie skonkretyzowane tezy rządu na powyższy temat, wywołuje żywe zainteresowanie. Zauważać trzeba, że będą to pierwsze enuncjacje rządu w związku z rewizją konstytucji.

Konferencja min. W. R. i O. P. z superintendentem Bursche.

WARSZAWA, 15.XI. (Pat). Pan minister W. R. i O. P. odbył dnia 15 b. m. z ks. superintendentem Juljuszem Bursche konferencję, której przedmiotem było omówienie rozpoczęcia prac nad ułożeniem projektu ustawowego uregulowania stosunku państwa do kościoła ewangelicko-augsburskiego. W konferencji brał udział dyrektor departamentu wyznań religijnych p. Potocki.

Narady „Piasta” i „Stronnictwa Chłopskiego”.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj w Sejmie obradował klub „Piasta” i „Stronnictwo Chłopskie”. Klub Piast obradował pod przewodnictwem p. Witosa, który specjalnie w tym celu przybył do Warszawy. Charakterystycznym jest, iż nie wydano, jak to zazwyczaj się dzieje, komunikatów z przebiegu posiedzeń.

Jednakże w kuluarach sejmowych wiadomemu się stało, iż posiedzenia te poświęcone są sprawie zjednoczenia Stronnictwa Chłopskiego, akcji, podjętej przez klub Piasta, po odroczeniu sesji Sejmowej. Jednocześnie także w dniu wczorajszym obradował Centralny Komitet Wykonawczy PPS pod przewodnictwem p. Barlickiego. Posiedzenie poświęcone było sprawom organizacyjnym.

Stare kawały endeckie.

Nacjonalistyczne uchwały akademików krakowskich.

KRAKÓW, 15.XI. (Pat). Dzisiaj w południe odbył się na uniwersytecie Jagiellońskim wiec akademików w sprawie ostatnich zajęć. Wiec miał przebieg spokojny. Między innymi uchwalono rezolucję, domagającą się wprowadzenia numerus clausus oraz rezolucję w sprawie dostarczenia zwłok żydowskich do proktorjum. Po godzinnych obradach uczestnicy wiecu rozeszli się spokojnie.

— Jakże są zadania Izby na najbliższą przyszłość?

Przedewszystkiem dążyć będziemy do tego, by w czasie najbliższym prace Izby usprawnić i unormować. Koniecznym też staje się już dziś zorganizowanie komisji egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich. Komisje te jednak może powołać tylko Walne Zebranie członków Izby, które odbędzie się prawdopodobnie w końcu tego miesiąca.

Pozatem na Walne Zebranie będzie też przygotowany materiał unormowania dziś dość skomplikowanych spraw terminatorskich. Dotychczas bowiem nie jest ustalony np. czas trwania nauki w poszczególnych zawodach ani też liczba terminatorów w poszczególnych w stosunku do ilości pozost. pracowników.

Nie jest również ustalona sprawa umów zawieranych między terminatorami a majstrami. Oprócz tego leży jeszcze przed nami ogrom pracy zebrania materiału statystycznego koniecznego przy opracowywaniu różnych projektów i wniosków.

To są sprawy wymagające załatwienia w pierwszym rzędzie. Co zaś będzie w dalszej przyszłości o tem trudno narazie mówić.

Na tem rozmowa została zakończona.

Jotwicz.

Zarządzenie władz w sprawie demonstracji studenckich.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dowiadujemy się, że Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Oświecenia Publicznego wydało zarządzenie wszystkim władzom administracyjnym wojewódzkim, w związku z awanturą na uniwersytecie w Krakowie, by w żaden sposób nie pozwoliły na wszczęcie demonstracji akademickich w

miastach, w których istnieją uniwersytety i tłumili wszelkie manifestacje, zakłócające spokój publiczny w zarodku. Min. Oświecenia Publicznego zdecydowane jest, w razie dalszych awantur akademickich w Krakowie, do zamknięcia na pewien czas Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Uchodźców z Rosji Niemcy chcą osadzić na pograniczu Polski.

BERLIN, 15.XI. (Pat). W związku z wczorajszymi naradami między przywódcami stronnictw parlamentarnych i przedstawicielami rządu w sprawie pomocy dla uchodźców niemieckich z Rosji donosi „Berliner Tageblatt”, że między innymi rozważany był plan osiedlenia części byłych kolonistów niemieckich w Niemczech. W/g informacji „Lo-

cal Anzeiger”, niemieckie towarzystwo kolonjalne w Darmstadtzie zwróciło się do rządu prowincji heskiej z prośbą, aby interwenjowano u rządu Rzeszy w sprawie osiedlenia reemigrantów niemieckich na wschodnim pograniczu niemieckim. Istnieje plan utworzenia specjalnego urzędu komisarza Rzeszy dla spraw uchodźstwa.

Jeszcze sprawa Locarna śródziemnomorskiego.

PARYŻ, 15.XI. (Pat). Wiadomość o podróży do Londynu generalnego sekretarza Ligi Narodów sir Erica Drummonda dla przedłożenia Hendersonowi projektu paktu śródziemnomorskiego na wzór Locarna, w którym Anglia gwarantowała by bezpieczeństwo wzajemne Francji i Włoch tak samo, jak gwarantuje w u-

kładach lokarneńskich wzajemne bezpieczeństwo Francji i Niemiec, wywołuje, pomimo ogłoszonego wczoraj zaprzeczenia ze strony Anglii, ożywione komentarze w prasie. Dzienniki upatrują w tym projekcie głównie zamiar doprowadzenia do zmniejszenia liczebności francuskiej marynarki wojennej.

Francja buduje nowe okręty wojenne.

PARYŻ, 15.XI. (Pat). Minister marynarki złożył w Izbie Deputowanych projekt ustawy, upoważniającej do budowy w ciągu roku 1930, poczynając od 1 stycznia, szeregu jednostek morskich, przewidzianych w programie morskim, a mianowicie

1 krążownika, 6 kontrtorpedowców i 6 łodzi podwodnych, o łącznym tonażu 48 tys. tonn. Związane z tem wydatki, przewidziane w programie morskim w wysokości 1.268.228.000 fr. będą zawarte w budżetach marynarki w latach 1930—1934 włącznie.

Zwycięstwo jeźdźców polskich w Ameryce.

WARSZAWA, 15.XI. (Pat). W konkursach nowojorskich Polacy zdobyli jedną pierwszą nagrodę zespołową — Puhar Narodów i jedną drugą. W konkursach indywidualnych jeźdźcy polscy zdobyli drugich

miejsc 2, trzecich — 3, czwartych — 5 i piątych — 1. Tegoroczne konkursy przyniosły Polsce dużo większą ilość zwycięstw i nagród, niż w roku ubiegłym.

Gdańsk wysiedla b. oficerów rosyjskich.

GDAŃSK, 15.XI. (Pat). Senat w m. Gdańska wydał zarządzenie, zabraniające istnienia w Gdańsku organizacji byłych rosyjskich oficerów i wojskowych, wychodząc z założenia, że ich działalność szkodzi

interesom gdańskim. W związku z tem prezydium policji gdańskiej wydało za obszaru w m. Gdańska byłych generałów rosyjskich Glase-nappa, Lebediewa i Djakowa.

Na polskim morzu.

WARSZAWA, 15.XI. (Pat). W dniu 12 b. m. o godz. 3 po południu w czasie silnego wiatru wschodnio-południowego morski urząd rybactwa w Gdyni otrzymał telefonicznie wiadomość, że dwie łodzie rybactwa z Karwi obsadzone 15 rybakami wyszły w morze i znajdują się w niebezpieczeństwie.

mimo dawanych sygnałów rozbitków nie odnalazł i o godz. 2 w nocy wrócił do portu.

O godz. 3 w nocy wyruszył na poszukiwanie rybaków kuter morskiego instytutu rybackiego „Ewa”, który do południa 13 b. m. nie powrócił. W międzyczasie nadeszła wiadomość, że poszukiwane łodzie rybactwa wraz z załogą wyładowały ubiegłej nocy na wybrzeżu w pobliżu Karwi.

O godz. 4 po południu na poszukiwanie tych łodzi został wysłany z portu holownik „Ursus”, który dotarł aż do okolic Leby. Jednak po-

Katastrofa autobusowa.

KRAKÓW, 15.XI. (Pat). Dziś rano wydarzyła się w pobliżu Krakowa katastrofa autobusowa, której ofiarą padło 11 osób, ponosząc cięższe i lżejsze obrażenia. Ciężko rannych po opatrzeniu przewieziono do szpi-

tala w Krakowie. Przyczyną katastrofy autobusu była śliska droga, po której autobus zsunął się i wpadł do rowu. Autobus został kompletnie zniszczony.

Zuchwały napad bandycki.

BOUFFALLO, 15.XI. (Pat). W czasie przyjęcia w jednym z tutejszych domów wtargnęła przez okno banda złodziei, która napadła na 18 osób, znajdujących się przy stole i ograbiała je z biżuterii i kosztowności.

Ści na ogólną sumę 8 tys. f. Goście w pierwszej chwili przypuszczali, iż chodziło tu o żart, będący w programie wieczoru i zdali sobie sprawę z rzeczywistości dopiero wtedy, gdy zostali związani i ograbieni z kosztowności.

Bomba w mieszkaniu radcy magistratu m. Chicago.

CHICAGO, 15.XI. (Pat). W mieszkaniu Breena, radcy prawnego magistratu m. Chicago, wybuchła bomba, która zniszczyła mie-

szkanie. Siłą wybuchu Breen i jego żona wyrzuceni zostali z łóżek.

Zaczadzenie.

NORFOLK (Wirginja), 15.XI. (Pat). Wskutek zaczadzenia gazem, wydobytym z rudy ze specjalnego systemu ochraniającego przed torpedem, przeżył jedno z szceni-

ętu, budowanego w tutejszej stoczni, ponieśli śmierć jeden oficer marynarki i jeden marynarz. Siedem innych osób z objawami zatrucia gazem odwieziono do szpitala.

Silne lotnictwo to potęgą Państwa!



WIADOMOŚCI Z KOWNA

MIN. ROLNICTWA O SPRAWACH GOSPODARCZYCH.

Min. Rolnictwa p. Aleksa udzielił „Rytasowi” wywiadu, w którym poruszył szereg aktualnych zagadnień gospodarczych.

Koniunktury zbożowe, jeżeli chodzi o cenę, nie są optymistyczne. Do spadku cen na zboże przyczyniły się Niemcy i Polska, rzutując duże ilości zboża na rynek nadbałtycki.

Kredyt wewnętrzny stał się znacznie dostępniejszy. Koszta utrzymania urzędów zmalały i malwersacje stały się rzadsze.

Centr. Bank „Uk. Sajungi” zostanie zlikwidowany, w związku z ciężką jego sytuacją.

Rząd dokłada starań, by instytucje kredytowe działały możliwie sprawnie.

KRYTYCZNA SYTUACJA KŁAJPEDZKIEGO PRZEM. DRZEWNEGO.

„Mem. Dampboot” z naciskiem podkreśla w jednym z ostatnich numerów fatalną sytuację kłajpedzkiego przemysłu drzewnego.

Opinia publiczna kłajpedzka zaalarmowana została wiadomością o likwidacji firmy Kolitz (w Szylakarczmie), jednej z największych przetwórczy drzewnych na obszarze kłajpedkim. Tem silniej się wywypiliła prosto do fatalnej wprost sytuacji przemysłu drzewnego, stanowiącego jak wiadomo, główne zajęcie Kłajpedzian przed wojną.

W latach ostatnich czynne były na gruncie kłajpedkim zaledwie trzy tartaki samowystarczalnie i to z przerwanymi paromiesięcznymi w roku. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest jak wiadomo znikomy spław drewna Niemnem. Przed wojną wyrzucił się on cyfrą 1 milj. festmistrzów rocznie, obecnie zaś zaledwie 100—150 tys. festm.

DEMENTI W SPRAWIE RZEKOMEGO NAWIĄZANIA STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH Z POLSKĄ.

W związku z wiadomością, jaka się ukazała w jednym z ostatnich numerów „Il. Kur. Krak.” o rzekomej naradzie rządowych sfer litewskich w sprawie nawiązania stosunków gospodarczych z Polską, miarodajne kół kowieńskie kategorycznie wiadomości tę dementują. Rząd litewski wcale nie zamierza wystąpić z inicjatywą podjęcia z Polską jakichkolwiek rokowań gospodarczych.

ODROCZENIE OBRAD LIT.-NIEM. W SPRAWACH OBYWATELSTWA.

W dniu 11 b. m. na posiedzeniu mieszanej komisji litewsko-niemieckiej do spraw obywatelstwa, odroczone dalsze obrady komisji do 21 stycznia 1930 r. Narady toczy się będą w Królewcu.

MILJONOWE KREDYTY M-STWA ROLN. NA ZAKUP ZBOŻA.

W związku z nieopóźnieniem koniunktury na rynku zbożowym, uchwalili gabinet ministrów asygnować ministerstwu rolnictwa 1 milj. lt., tytułem kredytów na zakup rezerw zbożowych w celu powstrzymania spodziewanego spadku cen.

NOWY DYREKTOR BANKU LITIEWSKIEGO

Stanowisko dyrektora Banku Litewskiego, wakujące jak wiadomo po prof. Jurgutis, objął ma Staruks (ch. d.).

SZWEDZI BUDUJĄ NA LITWIE FABRYKĘ PAPIERU

Szwedzki syndykat zapalać zamierza założyć na Litwie fabrykę papieru, w związku z wydzierżawieniem monopolu zapalczanego.

EPIDEMIA TYFUSU PŁAMISTEGO W SZAWLACH.

W czasach ostatnich szerzy się epidemia tyfusu płamistego w Szawlach.

EKSSPORT MASŁA.

W okresie 10 mies. r. b. eksportowała Litwa 2.477.032,5 kg. masła, czyli o 1.072.375 kg. więcej niż w odpowiednim okresie r. ub. (1.404.657,5 kg.). Niemcy pochłonęły 68,38 proc. eksportu, Anglia 28,42 proc., Danja — 2,24 proc., Szwajcaria — 0,88 proc.

PIERWSZE CZASOPISMO LITIEWSKIE W KANADZIE.

W ubiegłym miesiącu ukazało się w Kanadzie pierwsze czasopismo w języku litewskim. Jest to miesięcznik pod tyt. „Kanados Lietuvis” (Litwin Kanadyjski).

Strajk 3 tysięcy robotników.

LILLE, 15.XI. (Pat). 3 tysiące robotników przemysłu stalowego rozpoczęło dziś strajk.

Kto wygrał na loterii?

W drugim dniu ciągnięcia 20-jej Polskiej Państwowej Loterii Kłasoowej padło na N-ry: 40 tys. 81933; 20 tys. 188742; 5 tys. 205118; 2 tys. 134199, 163803; 1 tys. 98680, 178419.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Z ruchu spółdzielczego spożywców.

Konferencja gospodarcza.

W lokalu wileńskiego oddziału Związku Spółdzielni Spożywców Rzecznej Polskiej we własnym domu przy zaułku Rossa Nr. 3 w Wilnie odbyła się dnia 20 października r. b. konferencja gospodarcza, w której wzięło udział 48 delegatów spółdzielni oraz 3 przedstawicieli Centrali Związku w Warszawie. Na konferencję zostali także zaproszeni w charakterze gości słuchacze odbywającego się w Wilnie kursu spółdzielczego. Przewodniczyli kolejno inż. A. Trepka i dyr. St. Godecki.

Dyrektor J. Jasiński i p. J. Nijak z Warszawy zobrazowali ogólny stan Związku, który, pomimo niewielkiego stosunkowo wzrostu obrotów, należy uważać za dobry. Wartość produkcji własnej przekroczyła liczbę roku ub. o 10 proc. i osiągnęła sumę zł. 3.664.675. Następnie omówiono szczegółowo sprawy handlowe dotyczące węgla, ziemiołódów i ich przetworów, różnych artykułów krajowych i zagranicznych.

Kierownik wileńskiego oddziału Związku p. A. Łoziński w sprawozdaniu swoim stwierdził, że obroty oddziału ze zł. 3.072.261 — za 9 miesięcy roku ubiegłego wzrosły do sumy 3.680.549. — za 9 miesięcy roku bieżącego t. zn. o 20 proc. Z poszczególnych artykułów największy wzrost wykazuje sprzedaż żyta, mąki żytniej i pszennej, kasz, ziemniaków, oleju i oliwy, cementu skór, wyrobów tytoniowych i t. p. Z zakresu działalności organizacyjnej p. Łoziński podkreśla powstanie na terenie okręgu 6-ciu nowych spółdzielni spożywców: w Płusach, Mieżanach, Bortelach, Żodziszkach, Osipowiczach i Szarkowszczyźnie i zorganizowanie kursu dla pracowników spółdzielczych. W końcu, przedstawia nowy projekt warunków sprzedaży towarów spółdzielniom i nawołuje do ściślejszej współpracy.

Po dłuższej, ożywionej dyskusji powzięto jednomyślnie następującą uchwałę: „Wobec coraz liczniejszych przejawów organizowania się prywatnego rynku kapitalistycznego, który ze względu na wzrastające znaczenie gospodarcze ruchu spółdzielczego, stara się wszelkimi sposobami ruch ten osłabić przez odciąganie spółdzielni od własnej ich hurtowni drogą walki konkurencyjnej cenami, warunkami kredytowymi, lepszym obsługiwaniem spółdzielni przy tran-

zakcjach zawieranych z firmami prywatnymi z pominięciem Związku — konferencja okręgowa, odbyta w Wilnie w dn. 20 października 1929 r. przypomina spółdzielniom o konieczności zwartego działania całego ruchu spółdzielczego i uchwała zobowiązuje wszystkie spółdzielnie spożywców okręgu wileńskiego do najbardziej lojalnego zakupywania w Związku tych wszystkich towarów, które Związek prowadzi, czy to przez skład, czy też bezpośrednio.

Równocześnie konferencja postanowiła, aby pełnomocnicy spółdzielni okręgu wileńskiego na najbliższy zjazd Związku postarali się przeprowadzić na zjeździe uchwałę, która zobowiązywała wszystkie spółdzielnie do czynnego współdziałania ze Związkiem w zakresie nabywania towarów.

Ze sprawozdania lustratora okręgowego p. J. Malgo wynika, że rozbudowa organizacyjna i gospodarcza spółdzielni w okręgu wykazuje stałe postępy. Z zestawienia nadesłanych sprawozdań 12 spółdzielni za I-lse półrocze r. b. widać, że przybyło im 155 nowych członków. Obroty wzrosły, w porównaniu z rokiem ub. o 42 proc.

Dyr. Jasiński omówił zasady organizacji przy Związku działu bankowego pod nazwą Związkowej Kasy Oszczędności, nawołując spółdzielnie do wyżywionej akcji w kierunku gromadzenia drobnych oszczędności członków.

W wolnych wnioskach została zatwierdzona jednomyślnie uchwała Rady Okręgowej, domagająca się od Zarządu Związku wznowienia etatu organizatora dla Okręgu Wileńskiego. Następnie, na wniosek p. Korobienika z Molodeczna, powzięto jednomyślnie następującą uchwałę: „Konferencja Spółdzielni Spożywców okręgu wileńskiego, stwierdzając, że największą bolączką społeczeństwa okręgu w sprawie jego położenia materialnego i moralnego jest masowe używanie napojów alkoholowych — postanawia wezwać wszystkie spółdzielnie by wystąpiły z inicjatywą do czynników państwowych i komunalnych o wprowadzenie prohibicji na terenach ich działalności”.

Uchwałę powyższą zebranie powitało gromotem oklasków. Konferencja zakończono o godz. 8-jej wieczorem.

Ciężka sytuacja naszych rolników.

Rolnictwo naszego kraju jak stwierdza „Gazeta Handlowa” — przeżywa kryzys, który zastrzyżony nieurodzajem z r. 1928 bynajmniej nie został złagodzony, ostatnim względem urodzajem, tem bardziej, iż urodzaj ten nie można nazwać ogólnym, gdyż w Brasławszczyźnie a częściej w innych powiatach zbiory tegoroczne wypadły źle.

Pomoczą za państwowej dła tej upośledzonej pod wieloma względami dzielnicy, dotyczących, oprócz datków na rzecz głodn. oraz częściowych ulg podatkowych (dla pow. brasławskiego), nie zastosowano.

W pierwszym rzędzie czynniki miarodajne nie zastosowały dotychczas większych ulg różniczkowych przy przewozie na dalsze odległości. A sprawa wprowadzenia tych ulg dla naszego życia gospodarczego jest sprawą palącą.

Rolnictwo nasze pod wieloma względami znajduje się w warunkach o wiele gorszych niż rolnictwo innych dzielnic Państwa. Odległość od przemysłowych dzielnic Państwa, powoduje, iż rolnicy sprowadzając tak potrzebne np. nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze i t. p. zmuszeni są po-

nieść nieproporcjonalne do swych dochodów wydatki. Wskutek tego większa część rolników do dnia dzisiejszego nie jest w stanie sprowadzać nawozy, któreby ulepszyły ubogą glebę. Odbija się to na zbiorach, które są słabe. Wartość zaś samej produkcji również maleje.

Dla przykładu weźmy chociażby następujące fakty: Tak przy przewozie maszyn rolniczych z Grudziądza do Wilna koszty za 100 kg wynoszą — 12 zł. 30 gr. Natomiast rolnik warszawski płaci za to samo tylko 9 zł. 60 gr. Różnica poważna, tem bardziej, jeżeli się weźmie pod uwagę sytuację rolnika naszego i rolnika z Zachodniej Polski.

Podwyższenie taryf kolejowych sytuację tę jeszcze bardziej pogorszy. Właśnie dlatego też sprawa ulg taryfowych powinna być jedną z pierwszych. Tem bardziej, iż dotychczasowa taryfa różniczkowa nie uwzględnia terenów północno-zachodnich, jako odległości b. poważnych. Zostaną one uwzględnione, o ileby taryfa różniczkowa stosowana była na odległości do 1000 klm. W pierwszym rzędzie naszym rolnikom chodzi o obniżenie taryfy na przewóz łubinu, jako najwa-

żniejszego nawozu sztucznego, który, ze względu na ostry, nie sprzyjający klimat, źle dojrzewa, a przeto sprowadzany jest z inych dzielnic.

Obecnie stosowana przez kolejnictwo na przewóz łubinu, klasa 9 taryfy powoduje, że nawóz ten jest zbyt drogi. Z tego też względu staje się on luksem na który nie każdy może pozwolić. Konsekwencją tego jest, że jakość zboża z ziem północno-wschodnich przedstawia się źle. Z tego też względu upada ewentalność wywozu zboża i rolnikom pozostaje tylko do dyspozycji rynek miejscowy, który również staje się zagrożonym przy zrównaniu stawek przewozowych na mąkę i zboże. Zrównanie bowiem tych stawek powoduje że do naszego rynku dostarczana będzie nie zboże lecz mąka. Zagroźona to w pierwszym rzędzie istnienie młynów miejscowych, których zdolność nabywcza, wobec konkurencji mąki z innych młynów — zamiejscowych, upadnie. Odbija się to naturalnie na rolnikach, jako dostawcach zboża do miejscowych młynów.

Z tego też względu, zdaniem sfer rolniczych, stawki na zboże i mąkę powinny być nie tylko że nie zrównane, lecz zróżniczkowane o jakie 30 pr. Drugą ujemną stroną oddalenia ziem wschodnich, jest to, że ulgowa taryfa kolejowo-eksportowa stosowana jest przy odległościach większych niż 370 klm. Wobec tego, że ze względu na wielkie koszty przewozowe nie można skutecznie eksportu z Wileńszczyzny przez granicę zachodnią, do dyspozycji pozostaje granica północna ze stacją Zengale, której odległość od osrodków rolniczych jest mniejsza, niż 370 klm. Naprz. od Wolkowskiej do Zengale — 351 klm., Baranowicz — 347, Lidy — 242, Bieniaków — 197. Z tego też względu przy stosowaniu li tylko ulg eksportowych na większe niż 370 klm. odległości, upada możliwość eksportu z naszego kraju przez st. Zengale.

Odbija się to również na eksporcie łnu, który na terenie Ziemi Wschodniej jest obecnie b. ważnym produktem eksportowym. Wprowadzenie zaś ulgowych taryf eksportowych na włókno lniane, znależłoby się do najuczciwszych warunków produktu.

Obniżenie stopy redyskontowej.

NOWY JORK, 15.XI. (Pat). Federal Reserve Bank of New-York zmniejszył stopę redyskonta o pół procent do 4 i pół proc.

Giełda warszawska z dn. 15.XI. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,59 ³ / ₄ —8,91 ¹ / ₂ —8,57 ¹ / ₂
Belgia	124,52—125,15—124,51
London	4,51—43,62—43,40
Nowy Jork	8,59 ³ / ₄ —8,91 ¹ / ₂ —8,57 ¹ / ₂
Paryż	35,13—35,22—35,04
Szwajcaria	172,90—173,33—172,47
Stokholm	239,70—240,30—239,10
Wiedeń	123,37—125,65—125,06
Wiedeń	46,69—46,81—46,57
Berlin	213,80
Gdańsk	173,90

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka Inwest.	119,25—119,00
Premjowa dolarowa	65,50—64,75
5% konwersyjna	51,25
10% kolejowa	102,50
8% L. Z. B. G. K. I. B. R., obl. B. G. K. 84,00	89,25
Ta same 7%	47,20—47,50
4 1/2% ziemskie	70,00
8% ziemskie	75,00
7% ziemskie dolarowe	67,50—67,75
8% warszawskie	50,75

AKCJE:

Bank Polski	165,50—170,25
Bank Zachodni	75,00
Bank Spółek Zarobk.	75,50
Cukier	30,00
Firley	43,00
Węgiel	76,25—76,00
Nobel	13,00
Lilpop	35,00—35,50
Modrzewów	20,00
Ostrowiec I—III em. s. B.	70,00
Starachowice	23,00—23,25

Popierajcie przemysł krajowy

się wzajem, podziwiać należy świeżość talentu i fantazję 70-letniej laureatki, która w tym ponurym protestanckim fatalizmie zdola wykręcić iskry radości.

Gracia Deledda, Annalena Bilisini. Z włoską autorką przenosimy się na słońcem zalany półwysep Apeniński, pod gorące niebo Italii. Z rodzinnej Sardynji przeniosła się tym razem autorka nad brzegi Padu i opisuje tam z pismem bogactwem kolorytu miejscowego rodzinę dzierżawców Bilisini, trzymanych w garści przez matkę rodu Annalene. Stosunki rodzinne, zbiór wina i kurkurydy, zdarzenia najwyklesze, składają się na treść książki, żadnej tam mistyki i predestynacji jak u Selmy Lagerlöf, wszystko dzieje się w jasnym świetle słońca, któremu poświęca jest tak przepojona, że nawet tragedie miłosne i inne przechodzą, jak burze letnie.

Biblioteka autorów polskich. Poznań Wyd. polskie A. Wegner. *Stanisław Wasylewski*. Bardzo przyjemne miasto.

Zdaje mi się że dwa są tylko miasta w Rzeczypospolitej tak mocno kochane przez autochtonów: Wilno i Lwów. Te uczucia wywarzają specyficzne właściwości, wady i zalety, a przedewszystkiem zainteresowanie się dziejami rodzinnego grodu. Autor licznych obrazków z przesz-

Polityka zagraniczna Litwy.

Wywiad z litewskim min. spr. zagr. dr. Zauniusem.

KOWNO, (Tel. wł.). Nowy litewski minister spraw zagranicznych dr. Zaunius przyjął dzisiaj przedstawicieli prasy, którym udzielił wywiadu na temat polityki zagranicznej Litwy.

Zadanie naszej polityki zagranicznej — oświadczył dr. Zaunius — sprowadza się do tego, żeby państwo nasze z naszą stolicą Wilnem powstało znów w granicach historycznych, jak to przewiduje konstytucja litewska. Dążenie do tego celu jest świętym obowiązkiem w działalności każdego, kto ma związek z naszą polityką zagraniczną. Wszystkie pozostałe zadania są tylko pobocznymi środkami do osiągnięcia tego podstawowego zadania.

Dalej dr. Zaunius omówił wywiad, udzielony prasie litewskiej przez naczelnika wydziału wschodniego M.S.Z. p. Holówkę w czasie pobytu w Rydze (W wywiadzie tym naczelnik Holówko stwierdził, że osiągnięcie porozumienia polsko-litewskiego zależy przede wszystkim od Litwy). Już na konferencji w Królewiec — powiedział dr. Zaunius — prof. Woldemaras proponował Polakom wypracowanie dla Wileńszczyzny specjalnego statutu. Usłyszawszy to oświadczenie, Zaleski wyraził wówczas z krzesła i powiedział, że takiej propozycji nie może on nawet wysłać do Warszawy. Dlatego minister Zaunius uważa, że oświadczenia Holówki zawarte w jego ostatnim wywiadzie, nie należy traktować poważnie. Bardzo być może — zdaniem ministra — że po przejeździe do Warszawy p. Holówko będzie nawet zaprzecztał opublikowane z nim wywiady.

Na zapytanie, o ile właściwe jest oświadczenie krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, jakoby rząd litewski zdecydował się rozpocząć znowu pertraktacje z Polską, dr. Zaunius odpowiedział: „W swoim czasie Litwa posłała do Polski projekt litewsko-polskiej umowy handlowej. W odpowiedzi na to Polska zakomunikowała, że do Kowna przyjechał przedstawiciel Ministerstwa Spr. Zagranicznych Szumlakowski z odpowiedziami. I istotnie, przybył wkrótce p. Szumlakowski i przywiózł odpowiedź, oświadczającą, że Polacy przyjmują projekt litewski jako podstawę dla dalszych pertraktacji, ale z szeregiem zastrzeżeń, które trzeba będzie załatwić. Polacy prosili wtedy o zwrotanie drugiej konferencji, żeby omówić wszystkie detale co do umowy handlowej. Myśmy odpowiedzeli, że jesteśmy radzi tej propozycji i prosiliśmy Polaków, żeby przed zwrotaniem konferencji przedstawili nam w formie pisemnej swoje uwagi do przesłanego przez nas projektu. I ofo minęło już 6 miesięcy od tego czasu, kiedy Szumlakowski wyjechał z Kowna, a Polacy nie dają znaku życia o

sobnie. Widocznie w kołach polskich istnieją inne zamiary”.

Następnie ministrowi zadano pytanie w sprawie wystąpienia Szelewiczusa na niedawnej konferencji laudininków, na której Szelewiczus w swoim referacie oświadczył, że Litwa jest izolowana w stosunkach międzynarodowych i że grudniowa rezolucja Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie jest wielkim ciosem dla Litwy. Polemizując z tem oświadczeniem dr. Zaunius zaznaczył, że rzeczywiście Litwa nie posiada zbyt wielu przyjaciół, jednakże nie należy mówić o jej izolacji w znaczeniu międzynarodowym. Taką myśl możnaby dopuścić tylko w tym wypadku, jeśliby państwa europejskie miały zamiar zaszkodzić Litwie. Sytuacja komplikuje się tem — ciągnie minister — że niektórzy nasi sąsiedzi znajdują się z Polską i inaczej patrzą na rzeczy, niż my. Co się tyczy rezolucji Ligi Narodów — mówił Zaunius — w g. naszych informacyj Polska traktuje tę rezolucję jako minus dla swojej dyplomacji. Dlatego nie należy uważać tej rezolucji za szczególny zawód dla Litwy. Być może stosunek Ligi Narodów mógłby być inny, ale ja nie mogę krytykować działalności swego byłego szefa.

Następnie minister, zapytany w sprawie doniesienia gazety ryskiej „Socialdemokrats” o tem, jakoby Litwa występuje w roli pośrednika pomiędzy Polską a Litwą w sprawie kolei libawo-romneńskiej, odpowiedział: „Nic o tem nie wiem. W tej sprawie polityka litewska jest zupełnie nienaruszalna, ponieważ wznowienie ruchu na kolei libawo-romneńskiej jest dla nas nie do przyjęcia. Wznowić ruch na tej kolei — znaczyłoby to otworzyć granicę pomiędzy Polską a Litwą, przeciwko czemu, oczywiście, Litwa protestowałaby”.

Z kolei ministrowi zadano pytanie o możliwości utworzenia związku państw bałtyckich. Taki związek — odpowiada dr. Zaunius — oczywiście jest bardzo pożądanym. Mógłby on być mocną siłą polityczną. Nie należy jednak negować tego, że narazie taki związek jest zupełnie nie do urzeczywistnienia. Wystarczy powołać się chociażby na trudności, jakie powstały między Litwą a Estonją. Wogóle wspólna polityka państw bałtyckich byłaby możliwa tylko w tym wypadku, jeśliby państwa te jednakowo odnosiły się do określonych zagadnień. My pierwsi byłibyśmy szczęśliwi, gdyby powstała taka możliwość, jednakże, niestety, zagadnienie litewskie stoi jeszcze na przeszkodzie naszemu porozumieniu. — Co się tyczy zwłaszcza Litwy, byłbym zadowolony, gdyby Litwa przestrzegala chociażby zupełnej neutralności. Jednak że o takiej neutralności ze strony Lit-

wy niema mowy. Na poparcie tego twierdzenia dr. Zaunius przytacza cały szereg przykładów. Oficerowie lotwscy, którzy odwiedzili Warszawę i wrócili stamtąd do Rygi — cytuje Zaunius — oświadczyli, że lotnictwo lotewskie konieczne należy zreorganizować na wzór polski. Można wskazać na szereg wzajemnych wizyt wojskowych lotewskich i polskich. Lotwa i Polska — jak utrzymuje Zaunius — prowadziły pertraktacje co do wspólnej organizacji w-g jednego wzoru, instytucji samoobrony. — Jak widzimy, można przytoczyć cały szereg dowodów istnienia bliskiego braterstwa wojskowego pomiędzy Polską a Litwą, co oczywiście koliduje z pojęciem całkowitej neutralności Litwy. Co się tyczy Estonji, to także istnieje wiele dowodów, że Estonia uchyla się od przestrzegania całkowitej neutralności.

Na zapytanie, czy będzie rozpatrywany w Lidze Narodów raport komisji tranzytowej, dr. Zaunius odpowiedział, że najbliższe posiedzenie Ligi Narodów odbędzie się w styczniu; tymczasem raport komisji tranzytowej jeszcze jest szczegółowo badany przez podkomisję, która dopiero w marcu przedłoży raport komisji i od tego raportu będzie zależał los całego zagadnienia.

Wreszcie dr. Zauniusa zapytano, czy możliwy jest przyjazd lotewskiego prezydenta Zengalsa do Kowna. W sprawie tej oznajmił minister: „Nic zupełnie pewnego nie wiem. Wiadomo mi tylko, że w swoim czasie prezydent Zengals ujawnił chęć odwiedzenia Kowna. Od tego czasu nie się zmieniło, ale też w sprawie przyjazdu prezydenta Litwy nie konkretnego się nie wyjaśniło”.

Poincaré o zaletach i wadach parlamentaryzmu.

PARYŻ, 15.XI. (Pat). W prasie porannej ukazał się przekład ostatniego artykułu Poincaré'go, zamieszczonego w argentyńskim dzienniku „La Nacion”, w którym omawia on zalety i wady systemu parlamentarnego, a w szczególności jego działalność we Francji.

Podkreśliwszy niedomagania polityczno-konstytucyjne, dające się odczuwać w wielu państwach, posiadających oddawna ustrój parlamentarny, omówiwszy dalej rolę, wyznaczoną prezydentowi republiki przez konstytucję francuską, autor przyznaje, że system ten uzależniony jest stale od odruchów zgromadzeń ustawodawczych i naraża kraj na poważne wstrząsy w rodzaju tego, z którego obecnie wybrnęła Francja. Nie bacząc jednak na poprawę warunków politycznych i gospodarczych, egzystencja rządu staje się dosyć trudną w obecnych warunkach, wymagających od jego członków wysiłku, przekraczającego nieraz siły ludzkie.

Przedstawiając dalej piętrzące się przed każdym ministrem trudności wobec konieczności występowania wobec różnych stronnictw politycznych, następnie przed Izłą i Senatem oraz dawania przy każdym, najdrobniejszym nawet projekcie, wielokrotnych wyjaśnień, zanim uzyska ostateczną aprobatę, autor artykułu zaznacza, że podobne rozproszenie działalności ministrów wywiera gubny wpływ na ich pracę w poszczególnych resortach.

Należy temu zaradzić, zwalczając przedewszystkiem wszelkie partyjniactwo. Niewątpliwie Francja potrafi to uczynić. Niechaj rząd rządzi sam; niech senatorowie i deputowani kontrolują ministerstwa, zajmując się działalnością ustawodawczą, niechaj nie uważają siebie za ministrów lub podsekretarzy stanu.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Jarosław Hasek. *Przygody dobrego wojaka Szwajka podczas wojny światowej (Szwajk natylich, Na froncie, W niewoli)*. Oto znów cykl, trylogia z jednym bohaterem, na temacie wojny oparty. Ale jakże inaczej wojna światowa wygląda w interpretacji p. Haseka, niż u niemieckiego, francuskiego lub polskiego autora! Bo i prawda, co naród to inna prowadził wojnę innego się czego spodziewał i o co innego walczył. „Pepicki” nie zostawił w pamięci wojowników żadnego fragm. dodatnich wspomnień, rycerskości, braterstwa w niedoli nie wykazywał, do bicia się entuzjazmu nie miał. Pacyficiści to nie tragiczni jak Remarque, ale chytrze dobroduszni. Poco iba nastawiać? To też bohater Haseka miał pan Szwajk, to chytry głupek, szukający zawsze ciepłego miejsca na świecie i robiącego większego idiotę nawet niż jest. Pisane dość ordynarynie, ale z humorem i dobrą charakterystyką Austrii przedwojennej. Hro.

Nowości wydawnicze.

Tadeusz Łopalewski. *Rozmowa w drodze*. Wilno 1929 roku. Nakł. i druk M. Latour'a.

Z ustroju swego psychicznego poeta, autor nowel powyższych odznacza się cierpliwością i sumiennym szukaniem swoich dróg, ulegając jak dotąd rozmaitym wpływom. Poezje i proza jego przepojone są uczuciem mistycznej sprawiedliwości i przezwagi czynników duchowych nad czynnami ludzkimi. Zebrane w garść utwory rozsypane po pismach wileńskich nie wszystkie są równomierne. Najlepsze, gdyż prócz analizy duszy mają też i plastykę wizji, są *Rozmowa w drodze*, *Ziemia*. Również silne wrażenie robią niesamowite opowieści *Ksiądz Dominik*, *Upiór i Maurantara*, ta ostatnia zwłaszcza jest istnym poematem prozą, o dużej sile wizyjnej. Jeśli porównamy zawarte w tym tomiku utwory, z temi fragmentami które p. Łopalewski czytał na Środzie Literackiej, to stwierdzimy duży postęp w kierunku uplastycznienia obrazów i pogłębienia psychiki ludzkiej.

Biblioteka Laureatów Nobla. *Selma Lagerlöf Anna Seward*. Książka znanej, 70-letniej już autorki, jest III-cią częścią cyklu którego pierwszy i drugi tom noszą tytuł: *Piersieci*

Löwensköldów i Szarlotta Löwensköld, trylogia ta, to tragiczna historia osnuta na baśniowych podaniach starego rodu, sięgająca XII w. (trylogia dzieje się na początku XIX). Chodzi o sygnet rodu za którego skradzenie ginie trzech ludzi, a za to ścigany przekleństwem kobiety ród Löwensköldów, marnieje i musi poświęcić trzech członków swej rodziny na zadośćuczynienie. W bohaterze Karolu Arturze kochającym trzy kobiety, i on je kocha każdą po swojemu, ale wskutek ciężkiej klątwy, której spełnieniem trudni się zły duch jego rodziny, wstręt na intrygantka Malwina Spaak, stacza się na dno nędzy materialnej, umysłowej i moralnej. Darmo chce go ratować piękna, dumna, śniada Szarlotta, darmo poświęca się jemu prosta, śliczna i dobra Anna, przekleństwo ściga jak pierścień Nibelungów tych ludzi. Książka składa się jak zwykle u Selmy Lagerlöf z szeregu nowel, powiązanych ze sobą nicią przewodnią, ale przedstawiających coraz to inne środowisko i całokształt poszczególnego zdarzenia. Rzeczność i humor przeplatają

KIEPURĘ

w domu gościł każdy, kto posiada radioodbiornik!

NOWE SENSACJE

oczekujaj radiośluchaczy!

Kto nie ma dotąd radja — ten traci!!

KUP DZIŚ!!

NATYCHMAST!!

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Tragiczna miłość.

Przed kilku dniami na terenie powiatu molołeczńskiego w wsł Rejnowie, w miejscowości Rejno, rozegrała się na tle miłości krawka tragedia. Mieszkaniec wyżej wymienionej wsi Jan Bogdanowicz podczas odbywającej się zabawy podstrzelił Annę Pa-

włowiczewą leżącą lat 17, poezem z tego samego rewołweru sam pozabawił się życia. Pawłowiczówna jest ciężko ranna. Przyczyną tragedji było nieporozumienie na tle miłosnym.

Tajemniczy wypadek.

W dniu 11 b. m. w odległości 1 kilometra od wsi Miasota, gm. Kraśne znaleziono trup mieszkańca tej wsi, Szczepana Gowdybki. Ciepłego lat 65 bez widocznych śladów obrażeń na ciele za wyjątkiem nieznanego guza

na czole. W niedalekiej odległości odnaleziono konia z porwaną uprzęcią i polamanym wozem. Wyświetleniem tajemniczego wypadku zajęły się władze bezpieczeństwa.

Zabił kijem.

We wsi Rynkiany, gm. Świeciańskiej Nikodem Bałtrusiewicz w czasie sprzeczki uderzył Jana Wieliczko kijem zaopartym w

ostre żelazo tak silnie, iż Wieliczko wkrótce zmarł.

MŁODECZNO

Obchód odzyskania 11-letnia niepodległości w Molołecznie. Tegoroczny obchód 11-letnia odzyskania Niepodległości Polski, zawiązującą śliczną pogodzie odbył się w Molołecznie bardzo uroczysto. Już w przeddzień uroczystości t. j. 10 b. m. miasto, urząd państwowy i komunalne zostały udekorowane i iluminowane, a ulicami miasta przemarszerował oddział wojska z orkiestrą na czele, grając tradycyjny marsz. O godzinie 18 w lokalu świetlicy strzeleckiej odbyła się Akademia, zorganizowana przez miejscowych urzędników starostwa. Po odśpiewaniu hymnu narodowego przez chór mieszany, w krótkich słowach przemówił do zebranych nauczyciel szkoły powszechnej — poczem nastąpiły deklamacje, zakończono odpowiadaniem Brygad.

zostały wygłoszone przemówienia przez p. Mlynarczyka, kierownika miejscowej szkoły powszechnej i p. Rożnowskiego burmistrza m. Podbrodzia. Ponadto akademia była urozmaicona śpiewami chóralnymi i działymi szkolnej i deklamacją oraz koncertem radiowym. Po akademii odbyła się ludowa zabawa tanceczna, na której wszyscy mogli się bawić bezpłatnie jako w dzień radoznego świąt. Miejscowy.

WILEJKA

Działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilejce, dużo inicjatyw przejawiająca organizacja kobieca prowadzi od dwóch lat na terenie powiatu niezręcznie wytyczoną i odnowioną pracę. Związek zorganizował w powiecie wilejskim bardzo dobrze funkcjonującą i cieszącą się wielkim zaufaniem ludności stację opieki nad matką i dzieckiem. Zorganizowane również przez Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet kursy koszykarskie w Wilejce rozwijają się pomysłowo. W najbliższej przyszłości Związek uruchamia kuchnię mleczną i lampę kwarcową.

Nowy Zarząd Oddziału Wilejskiego Zw. Polsk. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Powiatowego Zjazd Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych wybrał do Zarządu Oddziału na powiat wilejski nauczyciela Osuchowskiego Zygmunta prezesem, zaś Tadeusza Paszkowskiego i Wiktora Jaroszewicza członkami zarządu.

PROZOROKI

Ceny rynekowe w listopadzie. Żyto 5 zł. za pud. Jęczmień 4.50 zł. za pud. Owies 3—3.50 zł. za pud. Siemięna 10 zł. za pud. Korfiole 1 zł. za pud. Kapusta 0.50 zł. za pud. Groch biały 5 zł. za pud. Masło 5.50—6.00 zł. za kilo. Śniolina 4 zł. za kilo. Baranina 1.40—1.50 zł. za kilo. Wiewprzowina 3.50—2.50 zł. za kilo. Wołowina 1.60—1.80 zł. za kilo. Jajka 16 gr. sztuka.

W związku z przypadającymi płatnościami ogromna podaż ziarna — przy małym zapotrzebowaniu. Olszarnia podrożyła przy minimalnych cenach. Można powiedzieć że wieś się wysprzedaje, by chociaż w części poddać zobowiązaniom.

GŁĘBOKIE

Dokształcająca Szkoła Zawodowa w Głębokiem. Dnia 12 listopada 1929 roku odbyło się w Głębokiem w sali Domu Ludowego posiedzenie Cechu Mieszanego rzemieślników m. Głębokiego i okolicy. Obecnych było przeszło 100 osób. Na zebraniu omawiano sprawę rejestracji, oraz wypełnienia kwestionariusze. Oprócz spraw czysto zawodowych wstawiono do porządku dziennego dokształcającą szkołę zawodową, oraz prace społeczno-oświatowe. Dokształcająca szkoła oświatowa zreferował p. R. Szepietowski, Inspektor Szkolny, podając w krótkich słowach czas trwania nauki, oraz obowiązek cięższy na majstrach względem czeladników i praktykujących, a mianowicie ustawowy obowiązek posyłania do szkół dokształcających wszystkich czeladników i praktykujących.

Następnie p. Wl. Maciejewski Instruktor Oświaty Pozaszkolnej, omówił dłużej prace społeczno-oświatowe, wskazując konieczność pracy ludzi starszych, a w danym wypadku członków Cechu Mieszanego. Szczegółowiej skreślił wyśitek jakiego Naród na czole, w jakich warunkach organizuje w Głębokiem w najbliższych dniach Ognisko Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Ci którzy nie będą mogli uczęszczać na wykłady do szkoły dokształcającej mogą chodzić na kurs wieczorowy, na którym nauka odbywa się 3 razy w tygodniu po 3 godziny.

Po zreferowaniu tych spraw wyłoniła się dyskusja, w której podkreślono konieczność zorganizowania dokształcającej szkoły. Sprawa ta szczególnie zainteresowała się p. Stanisław Stankiewicz, prezes Cechu Mieszanego. W. M.

Z POGRANICZA

Ujęcie przemytu. Kolo Oran na granicy polsko-litewskiej skonfiskowano dwa bale sukna wagi 55 kg., które przemytnicy usiłowało przetransportować przez granicę z Polski do Litwy. Przemytnicy zbiegli.

Kurs spółdzielczy.

Z inicjatywy Rady Okręgowej przy oddziale Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej w porozumieniu z takimiż Radami w Lidzie i Baranowiczach, odbył się 3-tygodniowy kurs dokształcający w celu przygotowania odpowiedzialnych pracowników dla istniejących i nowopowstających spółdzielni spożywców. Kurs odbył się w Wilnie w gmachu Państwowej Szkoły Rze-

miosł Budowlanych i trwał od 13 października do 2 listopada r. b.

Wykładowe były: ekonomiczno-społeczne podstawy spółdzielczości spożywców, organizacja i gospodarka spółdzielni, towaroznawstwo, rachunkowość, korespondencja, arytmetyka handlowa, metody propagandy spółdzielczej i t. d. Słuchacze poleceńi zostali przez następujące organizacje:

Spółdzielnie spożywców	16 osób
Białoruski Związek Gospodarczy	13 "
Rady Okręgowe w Wilnie i Lidzie	4 "
Związek Stow. Młodzieży Polskiej	4 "
Litewskie T-wo Rolnicze	4 "
Urzędy Gminne	3 "
T-wo Szkoły Białoruskiej	3 "
Związek Młodzieży Wiejskiej	2 "
T-wo „Kultura”	2 "
Białoruski Instytut Gosp. i Kult.	2 "
Niepoleconych	2 "

Razem 54 osób

w tem 7 kobiet i 47 mężczyzn.

Zw. Org. i Kółek Rol. Zw. Pol. Naucz. Szkół Powsz. Rada Woj. Zw. Osadników.

Pomimo obietnicy nie przysłały słuchaczy następujące organizacje:

Słuchaczy zamieszkałych w woj. wileńskim było 37, nowogródzkim — 16 i białostockim — 1.

Poziom przygotowania ogólnego dość dobry: na 54 osoby tylko 10 niżej pełnej szkoły powszechnej, a 11 osób z ukończonym Seminarjum Nauczycielskim lub szkołą średnią. Przeważnie młodzież w wieku od 20 do 30 lat.

Wobec krótkiego czasu, praca na kursie była bardzo wytyczona, po 8, 9, a nawet i więcej godzin wykładów dziennie i pozem ćwiczenia piśmienne. Pomimo to, a może raczej dlatego, nastrój przez cały czas kursu był bardzo dobry, a praca prowadzona w końcu repetycja wykazała nadspodziewanie dobry stopień przyswojenia przez słuchaczy wykładanych przedmiotów.

W czasie kursu słuchacze wiedzieli pod kierownictwem prof. F. Ruszczyca i p. J. Gunthera z Wil. Touring-Klubu zabýtki wileńskie i wysłuchali pogadanki o historii Wilna. Pozem, odbyły się wycieczki do elektrowni miejskiej, radiostacji, mlyna parowego, muzeum białoruskiego, zbiorów etnograficznych prof. Ehrenkretzowej i t. p.

Kurs zakończony został wspólną herbatką w lokalu oddz. Związku Spółdz. Spoż. przy zaułku Rossa. Wzruszającym momentem były przemówienia przedstawicieli słuchaczy Białorusinów i Smołońskiej z Radoszkowicz, w języku białoruskim, i p. Stanisława z Wilna, po litewsku, którzy podkreślili jednakowe i życzliwe traktowanie ze strony organizatorów kursu słuchaczy wszystkich narodowości.

W dniu 2 b. m. odbyła się wycieczka kursu do Lidy w celu zwiedzenia spółdzielczych i społecznych urządzeń tego miasta. Największe wrażenie na słuchaczach zrobiło zapoznanie się z urządzeniami będącymi na ukończeniu piekarni mechanicznej spółdzielni „Jedność” i przyjecie w starostwie przez p. starostę Bogatowskiego, który w serdecznych słowach życzył kursistom powodzenia w przyszłej pracy spółdzielczej. Pozem, w sali starostwa inspektor samorządowy p. Lech wygłosił piękny odczyt na temat roli spółdzielczości w podniesieniu oświaty i kultury.

Pomimo fatalnej pogody, wyczerpano program prawie całkowicie, zwiędając imponujące gmachy nowej szkoły powszechnej, budującej się gimnazjum, ochotniczą straż pożarną i t. p.

Ogólne wrażenie z przebiegu kursu nadzwyczaj dodatnie. Przybycie kilka dziesiątków idealnych pracowników spółdzielczych, co nie pozostawia bez wpływu także na poziom ogólnego uświadczenia i kultury obywatelskiej ludności.

A. Ł.

Listy do Redakcji.

Stanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką Kurjera Wileńskiego z dnia 6 b. m. t. „Uzupełnienie obchodu jubileuszowego U. S. B.” proszę przejąć o takwne umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma paru słów wyjaśnienia.

Z okazji jubileuszu U. S. B. Rada wydz. lekarskiego uporządkowała groby profesorów tego wydziału na wszystkich cmentarzach wileńskich, w tej liczbie i na cmentarzu ewangelickim. Zawiedomienia o obchodzie na cmentarzu ewangelickim niestety dziekanat wydziału lekarskiego nie otrzymał, a z grona profesorów wydziału, jak sprawdziłem, zaproszenie to otrzymało zaledwie paru.

Proszę przyjąć Panie Redaktorze wyrazy prawdziwego szcunku.

Wilno, 13. XI. 1929.

Prof. Dr. Wl. Jakowicki.

Stanowny Panie Redaktorze!

W nr. 259 „Kurjera Wileńskiego” z dn. 12 listopada r. b. w rubryce „różne” ukazała się zmianka o „zasekwestrowaniu” w moim sklepie futer koczono pochodzenia zagranicznego. W związku z tem wyjaśniam co następuje:

W piątek 8 b. m. o godz. 10.30 rano zjawilo się w moim sklepie futer przy ul. Niemieckiej 33 trzech nieznanym mi panów, i oświadczywszy, że mają przeprowadzić w magazynie moim rewizję, zamknęli sklep, nie wypuszczając nikogo z kupujących. Następnie zabrali się do jak twanej „rewizji”, waląc na kupa różne futra. Na pytanie moje w jakim celu to robią tembardziej że na wszystkie futra znajdujące się na składzie mam dowody legalności ich pochodzenia, wystawiane przez Urząd Celný oświadczyli mi, że to „ich interes”, a na żądanie moje okazania nakazu przeprowadzenia rewizji odpowiedzieli odmownie. Towar zwalony na kupa zabrali wywołując w niewiadomym mi kierunku nie dając na to żadnego pokwitowania.

Poruszony tą „wizytą” udałem się do władz sądowych i Dyrekcji Cel gdzie mi oświadczyli, że o niczem nie wiedzą. Z czego więc polecenia owi panowie wystepowali? Gdzie się znajduje rzekomo „zasekwestrowany” w moim sklepie towar i kto mi pokryje poniesione straty? Może odpowiedzą mi na te właściwe władze.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy szcunku i poważania

M. Zlatkowiez.

Wilno, dnia 14 listopada 1929 r.

Organizacja buchalterów w Polsce.

Istniejący w Warszawie od 1927 r. „Polski Związek Buchalterów Bilansistów” na mocy decyzji władz państwowych z dn. 17 października r. b. przemianowany został na „Polski Związek Buchalterów - Rzeźniczników, Buchalterów-Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej”, (Warszawa, Nowy Świat 3) i wobec tego Związek jednoczy będzie wszystkich buchalterów, od buchaltera-rzeźnicznaw (sądowego lub ustanowionego przez Izbę Przem.-Handlową, aż do pomocnika buchaltera włącznie. Członkowie Związku, zamieszkałi na prowincji, otrzymywać będą stenogramy niedzielnych wieczorów dyskusyjnych prowadzonych w Warszawie i tym sposobem będą mogli stale uzupełniać wiadomości swoje. Związek wydaje od marca 1928 r. miesięcznik „Buchalter Polski” pod redakcją prezesa Związku p. Antoniego Szylera. Członkowie Związku otrzymują pismo bezpłatnie.

KRONIKA

Sobota 16 Listopada

Dziś: Edmunda B. W.
Jutro: Grzegorza Cudow.
Wschód słońca—g. 6 m. 46
Zachód —g. 15 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 15 XI—1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach: 757
Temperatura średnia: + 2 C°
Opady w milimetrach: 1
Wiatr: południowo-wschodni.
Uwagi: pochmurno, rano dżdże, wiecz. drobny deszcz ze śniegiem.
Minimum: + 1
Maximum: + 8
Tendencja barometr.: wzrost ciśnienia.

OSOBISTE

Naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego dr. Henryk Rudziński powrócił z urlopu i w poniedziałek 18 b. m. obejmuje urzędowanie. W czasie urlopu naczelnik Rudziński spędził 3 tygodnie zagranicą w Czechosłowacji i Jugosławii celem zaznajomienia się z organizacją medycyny zapobiegawczej w tych państwach. Między innymi p. naczelnik Rudziński zwiedził liczne instytucje sanitarne w Pradze, Belgradzie, Skopje w Macedonii, w Dubrowniku (Ragusa), w Splic i w Zagrzebiu. Szczegółowe sprawozdanie o odbytej podróży dr. Rudziński poda w najbliższym czasie do wiadomości na zebraniu lekarskiem.

MIEJSKA

Likwidacja biur pośrednictwa pracy dla służby domowej. Na podstawie ustawy z dnia 23 marca 1926 r. wkrótce dokonana będzie likwidacja wszystkich zarejestrowanych biur pośrednictwa pracy dla służby domowej. Wspomniana ustawa przewiduje, że biura te winne być zlikwidowane do dnia 10 grudnia r. b.

Handel w okresie przedświątecznym. Dorocznym zwyczajem organizacje kupieckie czynią w okresie przedświątecznym starania o przedłużenie godzin handlu. Obecnie jednak, jak się dowiadujemy, przed świętami Bożego Narodzenia wydane zostaną zgodnie z nowymi przepisami specjalne zarządzenia o godzinach handlu. Od dnia 16 grudnia nie będą mogły sklepy być czynne do godz. 9-jej wiecz., zaś w niedziele przedświąteczną od godz. 12-jej w pol.

Reorganizacja Apteki Miejskiej. Na onegdaj odbyłem w lokalu magistratu posiedzenie miejskiej Komisji Sanitarnej oświatowa była sprawa reorganizacji apteki miejskiej. Komisja uznała za konieczne w drodze reorganizacji przekształcić aptekę miejską na przedsiębiorstwo dochodowe. W chwili obecnej apteka przynosi miastu deficyt.

Komunikat Wileńskiego Okręgowego Urzędu Miar. W roku bieżącym podlegają następnej legalizacji stosowane w obrocie publicznym narzędzia miernicze, które nie posiadają cech legalizacyjnych 1928 i 1929 roku.

Przedsiębiorstwa Handlowe i Przemysłowe, znajdujące się na terenach poseszłych komisarzy, m. Wilna, wzywają się do zgłoszenia do Urzędu Miar w Wilnie (ul. Trocka10) celem uzyskania legalizacji wymienionych narzędzi mierniczych w następujących terminach:

Z terenu komisariatu I i II w terminie od 1-go do 15-go listopada; z terenu komisariatu III i IV w terminie od 16-go do 30-go listopada; z terenu komisariatu V i VI w terminie od 1-go do 15-go grudnia r. b.

Przedsiębiorstwa stosujące w obrocie publicznym przyrządy składowe nieposiadające cech legalizacyjnych wzywają się do zalegalizowania tych przyrządów, względnie do nabycia przyrządów zalegalizowanych bezwzględnie.

Firmy handlujące przyrządami składowymi wzywają się do posiadania na składzie przyrządów składowych zalegalizowanych. Bliższych informacji udzieli Urząd Miar.

WOJSKOWA

Zebrania kontrolne. Dziś 16 b. m. do zebrania kontrolnych (Arsenańska 5) mają się stawić wszyscy szeregowi rezerwy i poposłite ruszenia urodzeni w roku 1902 z nazwiskami na listy S i Z.

W poniedziałek z nazwiskami na listy T, U, W i Z.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

„Szlakiem przadziadów” Związek Organizacji Wojskowych w Wilnie podaje do wiadomości swoich członków oraz wszystkich byłych i czynnych wojskowych, iż z nowym 1930 r. zaczyna się ukazywać zeszyty wydawnictwa Z. O. W. p. t. „Szlakiem przadziadów”. Zadaniem wydawnictwa będzie odzwierciedlenie przeżyć wojskowych Polaków z czasów Wielkiej wojny, w armjach zaborczych oraz w pierwszych formacjach polskich, — jak również zarysowanie wysiłku całego narodu polskiego składającego ofiarę daninę w imię lepszej przyszłości. Laskawą współpracę w wydawnictwie dołteżycas przyrzekli: Białynia-Chołodziecki Józef, kpt. Bohdanowicz Feliks, min. Car Stanisław, Hulewicz Witold, Hurynowiczowa Janina, Kaczmarczyk Alojzy, Kospoth-Pawłowski Władysław, mjr. Lipiński Wacław, Łopalewski Tadeusz, gen. Mokrzycki Stefan, min. Moraczewski Jędrzej, Pigoń Stanisław, Piotrowski Dominik, gen. Popowicz Bolesław, wojewoda Raczekiewicz Władysław, gen. Stachiewicz Julian, ks. Śledziewski Piotr, gen. Wejchowski Władysław, Widawski Ignacy, plk. Zygmontowicz Zygunt i in.

Redakcję stanowią: Charkiewicz Walerjan, Matusik Stanisław i dr. Mienicki Ryszard. Pod tą że redakcją będą ukazywały się osobne książeczki, tworzące „Bibliotekę wydawnictwa „Szlakiem przadziadów”.

W najbliższym czasie ukaze się: Nr. 1 Ryszard Mienicki. Wilno w polskim wydaniu zbiorowym. Nr. 2 Tadeusz Łopalewski. „Żołnierze i kobieta” — opowiadania.

Wszelką korespondencję: listy, rekopisy, książki do recenzji i t. p. należy skierować pod adresem redakcji: „Szlakiem Batorego” — Wilno, Uniwersytecka 6—8, lokal Związku Organizacji Wojskowych.

RÓŻNE

Inspekcja Komitetów W. F. i P. W. Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym przyjeżdża z Warszawy do Wilna dyrektor Głównego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego plk. Kalinowski, który przeprowadzi inspekcję miejscowych Komitetów W. F. i P. W.

Podziękowanie. Komenda Placu składa tą drogą Prezydium m. Wilna serdeczne podziękowanie za urządzenie uroczystej akademii oraz bezpłatnego przedstawienia w Teatrze Miejskim dla żołnierzy Garnizonu Wileńskiego w dniu 11 listopada r. b., jako rocznicy Niepodległości Państwa.

Pozatem Komenda Placu składa Dyrekcjom kin: Hollywood, Helios, Słońce, Lux, Światłowod, Wanda, Piccadilly, Eden serdeczne podziękowanie za udzielenie bezpłatnych biletów dla żołnierzy Garnizonu Wileńskiego w dniu 11 listopada r. b. z okazji rocznicy Niepodległości Państwa.

Sprostowanie. W numerze wczorajszym „Kurjera Wileńskiego” do listu p. Leona Pietkiewicza do marszałka Sejmu p. Dązińskiego zakradło się kilka błędów drukarskich zniekształcających zupełnie sens myśli autora. A więc w wierszu 9 od początku zamiast „...bo jestem za szary” powinno być „za stary”. W tymże wierszu zamiast „Dla mnie jedna partja stoi ponad wszystkie partje” powinno być: „Dla mnie jedna patria...”. Pozem w zdaniu zaczynającym się od słów „Walka, która pochłonęła...” zamiast „w ich (wiersz 5—6 od końca) i w wierszu 24 od góry w następnym szeregu zamiast „Pilsudski wyzwołał nas z niewoli polskiej” powinno być: „wyzwolił”.

ZABAWY

Sobótka. Dziś 16 b. m. odbędzie się w Kole Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki ul. Turgiejska 12. W programie przedstawienie

oraz zabawa taneczna. Początek o godz. 8-jej wieczorem. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać u członków Kola lub przy wejściu na zabawę.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś i jutro po cenach znacznie zniżonych odegrana zostanie przezbawna krotowijka Grzymali-Siedleckiego „Maman do wzięcia”, na której publiczność znakomicie się bawi darząc o chwila wykonawców przy otwartych kurtynie regimistami oklaskami. „Maman do wzięcia” mimo wielkiego powodzenia ze względu technicznych schodzi niebawem z repertuaru. „Sen nocny letnie”. Dobieżąją końca pod kierownictwem dyr. A. Zelwerowicza próby z arcydzieła Szekspira „Sen nocny letnie” z muzyką Mendelszona.

„Trio” (Malicka, Weglerko i Sawan). Znamierni artyści warszawscy Malicka, Weglerko i Sawan swymi świetnymi występami w doskonałej komedji „Trio” wywarli niezapomniane wrażenie. Sala wypełniona po brzegi huczy od oklasków pod adresem przedstawicielki plci nadobnej, czarującej Marii Malickiej, jak i jej świątynnych partnerów A. Weglerko i Z. Sawana. Dziś i jutro dwa ostatnie występy świątynnych artystów w „Trio”. „Świt, dzień i noc” w Teatrze „Lutnia” Jutro o godz. 3.30 po poł. tylko jeden grana będzie pełna poezji i czaru komedji N. N. N. „Świt, dzień i noc” z Malicką i Weglerko. Ceny miejsc zniżone.

„Jutrzejny poranek baletowy. Jutro o godz. 12-jej m. 30 po poł. wystąpi w Teatrze „Lutnia” wybitna interpretatorka tańców klasycznych Sawina-Dolska oraz fenomenalna 7-mio letnia Donia Minkowicz. Ceny miejsc od 50 gr.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze na Pohulance. Jutro o godz. 3.30 po poł. ukaze się po cenach zniżonych doskonała lekka komedja Flera i Croisseta „Powrót w premierowej obsadzie — z Cerańką, Molską, Wyrwicz-Wichrowskim, Ziembickim i Detkowskim w rolach głównych.

Kwartet Brzaskowy w Wilnie. W poniedziałek dnia 18 b. m. w Teatrze Miejskim na Pohulance Wil. Tow. Filharmoniczne organizuje koncert słynnego kwartetu Brzaskowego, pierwszorzędnej zespuła kameralnego o światowej sławie. Program zapowiada kwartety smyczkowe: Beethovena op. 132, Smetany („Z mojego życia”), Debussy i t. d. Początek o godz. 8-jej wieczorem. Bilety w kasie do czasu do nabycia w kasie Teatru „Lutnia” od godz. 11—9 wiecz.

Poranek Rewjowy w układzie p. Jerzego Świętochowskiego wystawiony będzie staramiem Związku Pracy Ob. Kobiet w sali Kina Heljos w niedziele dnia 17 b. m. o godz. 12-jej w pol. Wstęp od 50 gr. do 3 zł.

Poranek Marjański. W sali Śniadaniach U. S. B. dnia 17 cz. m. w niedzielę, o godz. 12.30 w pol. odbędzie się poranek Marjański, organizowany staramiem Wileńskich Sodalicy Marjańskiej.

Na tręść żużla się: Odczyt ks. Śledziewskiego, p. t. „Królowa Korony Polskiej”, pienia religijne, wykonana przez chór „Lutnia” — pod dyr. Prof. J. Leśniewskiego, muzyka, deklamacje młodzieży.

Dochód przeznaczony na cele społeczne. Bilety, w cenie od 20 gr. do 3 zł. do nabycia w Księgarni Św. Wojciecha i przy wejściu do Sali.

RADJO

SOBOTA, dnia 16 listopada.

11.55: Sygnał czasu. 12.05: Poranek muzyki popularnej. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilką litewska. 16.00: Komunikat Wil. Towarzystwa Organ. i Kółek Rolniczych. 16.15: Gramofon. 17.00: Transmisja nabożeństwa z Ostrzej Bramy z okazji Nowenny do Matki Boskiej. 17.45: Audycja dla dzieci „Biała sukienka” nowela J. E. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego. Ilustracja muzyka Eugenjusza Dziełwskiego. Radjofonacja Haliny Hohendlingerówny. 18.45: Feljton wesoly wygl. Karol Wyrwicz-Wichrowski. 19.10: „W świetle lampy” (nowości teatralne) wygl. Td. Łopalewski. 19.30: Program na nast. tydzień, sygnał czasu z Warsz. i rozmaitości. 20.05: „Z szerokiego świata” feljton. 20.30: Koncert, feljtony i komunikaty 23.0: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 17 listopada.

10.15: Transmisja nabożeństwa z Pozn. 11.55: Sygnał czasu i komunikat meteorologiczny. 12.10: Koncert. 14.00: Odczyty rolnicze. 16.50: „Poradnik prawny” Nr. 27. p. t. „Co każdy o ochronie lokatorów wieszciez powiniene”. 17.15: Koncert. 19.00: „Kukułka Wileńska”. 19.25: Kurs języka niemieckiego — lekcia 5. 19.40: Program na poniedziałek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.00: Suchowisko z Warsz. 20.30: Koncert międzynarodowy pieśni roduzowej w wykonaniu Marii Modrakowskiej (sopran) przy fort. Kazimiera Korab. 21.10: Kwadrans literacki z Warszawy. 21.25: Duższy ciąg koncertu Marii Modrakowskiej. 22.00: Transmisja z Warszawy, Feljton, Komunikaty i muzyka taneczna.

PONIEDZIALEK, dnia 18 listopada.

11.55: Sygnał czasu. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilką lit. 16.00: Komunikaty organizacji społecznych. 16.15: Muzyka popularna w wyk. zesp. muz. Polak. Radjo. 17.00: Audycja dla dzieci. Bajeczki. 17.15: „Jak nie należy mówić po polsku” — pogadanka. 17.45: Koncert. 18.45: Audycja literacka. „Z dobrego serce” Lucjana Rydla. 19.25: Język wloki — lekcia 3. 19.40: Program na wtorek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.05: Audycja narodowościowa lotewska, feljton i komunikaty. 23.00: „Spacer detektorowy po Europie”.

Bernard Shaw o dobrobycie.

Bernard Shaw nazwa dążenie do dobrobytu jedną religiją świata. Kwestjonując tutaj słowo „religia”, to bowiem pojęcie łączymy z ciałkiem innymi wyobrażeniami. Powszechnie dążenie człowieka do dobrobytu, jest oczywiście faktem niezbytnym. Wszyscy staraliśmy się, aby nam było lepiej, różnymi drogami dążymy do poprawy bytu; jedni przez wytrwałą pracę, inni przez obrotn

Z OSTATNIEJ CHWILI

Otwarcie sesji zwyczajnej parlamentu rumuńskiego.

BUKARESZT, 15-XI. (Pat). Dziś w południe Rada Regencyjna dokonała otwarcia sesji zwyczajnej parlamentu na łącznym posiedzeniu Izby i Senatu. Odrędie, otwierające sesję, zapowiada dalszą konsolidację państwa, pod względem politycznym, administracyjnym, gospodarczym, finansowym i społecznym. Odrędie zaznacza, że niedawno odbyte manewry wojskowe, pierwsze od czasu wojny światowej, są dowodem znacznego wyszkolenia i siły moralnej armii rumuńskiej.

Oświadczenie pralata Kaasa w sprawie granic zachodnich Niemiec.

BERLIN, 15-XI. (Pat). Przewodniczący stronnictwa centrowego pralata Kaasa na zebraniu w Trewirze oświadczył, że terytorjalne sta-

tus quo na Zachodzie, zagwarantowane przez Niemcy w pakcie lokarnskim, nie może być interpretowane w ten sposób, jakoby wykluczona być miała wogóle wszelka możliwość rewizji granic zachodnich w drodze wzajemnego porozumienia między Francją a Niemcami. Możliwość zmiany granic zachodnich — zdaniem pralata Kaasa — istnieje. Przemawia za tem wyraźnie art. 7 paktu zachodniego, w którym pakt Ligi Narodów, a tem samem art. 19 tegoż paktu, posiadający dla sprawy zmiany granic zachodnich niezwykle znaczenie, został w całej rozciągłości uznany.

Wprawdzie doświadczenia praktyczne w związku z rozmowami na temat Eupen-Malmedy nakazują ostrożne traktowanie tej kwestii i przemawiają przeciwko przecenianiu praktycznych możliwości zmian, niemniej jednak należy podkreślić, że zbliżenie duchowe i usunięcie przesądów dotychczasowych między Francją i Niemcami umożliwić może dopiero porozumienie w tej sprawie.

Dziesięciolecie działalności Reduty.

29 listopada 1919 roku w salach redutowych w Warszawie, dostosowanych do wymagań teatru kameralnego odbyło się pierwsze przedstawienie Reduty pod kierownictwem Juliusza Osterwy i Mieczysława Limanowskiego, na którym odegrana została sztuka S. Zeromskiego „Ponad śnieg”. Młody ten teatr wykazując odmienne oblicze, ideowość, czystość inicjatywy oraz kolosalną pracę od razu zawiadła sercami i umysłami stolicy.

Od tego czasu upływa lat 10, podczas których Reduta największy wysiłek i nacisk swego posłannictwa kulturalno-artystycznego kładła na nasze ziemie. W uznaniu zasług Reduty, w rocznicę jej dziesięciolecia, zawiązał się w Wilnie komitet pod protektoratem pana wojewody wileńskiego, który uprosił zespół Reduty, aby w swe dziesięciolecie dał w Wilnie w Teatrze Miejskim na Pohulance przedstawienie, podczas którego sympatycy Reduty mieliby możliwość zło-

żyć hold dla zasług zespołu i kierownictwa. Reduta wyraziła na to swą zgodę. Obchód więc 10-LECIA, na którym m. in. odegrana została sztuka St. Zeromskiego „Uciekla mi przepióreczka” z Juliuszem Osterwą i Stefanem Jaraczem odbędzie się w dniu 29 listopada r. b. Bilety (za zaproszeniami) będą do nabycia od 20 b. m. w kasie zamawiań w Teatrze Lutnia.

Publiczność na sali sądowej przyjęła wyrok śmierci oklaskami.

Sąd okręgowy w mieście Kimry rozpatrywał w tych dniach sprawę uczestników t. zw. „buntu kościelnego”. Przed kilku miesiącami aresztowano mianowicie większą ilość mieszkańców Kimr, którzy, nie chcąc dopuścić do oddania miejscowej cerkwi organizacji komunistycznej, pragnącej w kościele urządzić klub robotniczy, przez kilka dni walczyli zawzięcie z komunistami. Podczas walk tych liczni komuniści, wśród których znajdowali się również przedstawiciele miej-

scowych władz, zostali dotkliwie poturbowani. Po przybyciu większych oddziałów milicji obrony kościoła zostali ostatecznie pokonani, aresztowani i postawieni w stan oskarżenia. Sąd okręgowy w Kimrach po wysłuchaniu oskarżonych i całego szeregu świadków wydał w tych dniach wyrok, skazując księdza Kolerowa, księcia Wajkowa i trzech najbardziej energicznych obrońców kościoła na karę śmierci. Obecna na sali sądowej publiczność, rekrutująca się przeważnie z pośród komunistów przyjęła wyrok śmierci długo niemilknącymi oklaskami. Dla poziomu moralnego bolszewików zjawisko to jest niezwykle charakterystyczne.

WŚRÓD PISM

— Ukazał się zeszyt 9-ty miesięcznika „Handel zagraniczny”, zawierający szczegółowe dane, dotyczące handlu zagranicznym Polski z uwzględnieniem handlu przez Gdynię i Gdańsk za m. październik 1929 r. oraz dane porównawcze od 1 stycznia do 30 IX. 1929 r. i 1928 r. Poza tem zeszyt ten zawiera ciekawy aktualny przegląd ogólny przywozu i wywozu wszystkich grup towarów, co bezwzględnie musi zainteresować nasze sfery przemysłowe i handlowe. Miesięcznik wychodzi regularnie dnia 1 każdego miesiąca.

NA WILEŃSKIM BRUKU

— Kradzież w hotelu. Kapłan Natan, zam. w Dolhinowie zameldował, że w czasie jego nieobecności w pokoju zajmowanym przez niego w hotelu Anglia ul. Kwiatowa 7 wybito szybę w oknie i skradziono różną manufakturę na sumę 1500 zł. Dochodzenie w toku. — Ujęcie złodzieja. W dniu 14 b. m. został zatrzymany z różnymi rzeczami Iwankiewicz Stanisław, ul. Szkapłarna 48. Okazało się, że wymieniony dokonał kradzieży różnych rzeczy u Chajkin Tani na sumę 550 zł. Sprawca osadzono w areszcie. — Wypadek samochodowy. Przy zbiegu ulic Jakóba Jasińskiego i Ofiarnej przez szofer autobusu kursującego na linii Nr. 1 została przewrócona dorożka należąca do Strażnika Antoniego, ul. Trębacka 12. Strażnik sen doznał ogólnego potłuczenia ciała i złamał zebra. Odwieziono go do szpitala św. Jakóba w stanie niezagrażającym życiu. — Podżurtek. W dniu 14 b. m. przy ul. Sosnowej Nr. 3 znaleziono podżurka pięciomiesięcznego w wieku około 1 mies., którego namieszono w Złobku im. Marji. — Wypadki za dobę. Od dnia 14 b. m. od godz. 9 do dnia 15 b. m. do godz. 9 zanotowano różnych wypadków 78 w tem kradzieży 10, opilstwa 12, przekroczeń administracyjnych 39. — Pożar. Wczoraj w południe przy ul. W. Stefańskiej 24 powstał pożar który zniszczył skład w którym znajdowały się drzewo. Pożar powstał z powodu zaprzenia ognia.

Kino Miejskie. Sala Miejska. Ostrobramska 5.

„Dalsze dzieje Tarzana”. Wielki dramat najświetniejszego człowieka świata w dzikiej dżungli. W 2-eh serjach, 24 aktach. W rolach główn.: Franc Merrill, Natalia Kingston i Al Ferguson.

KINO-TEATR „HELIOS”. Wileńska 38.

Dziś! Największy sukces światowy! Najbardziej lubiana gwiazda, oryginalna, kusząca-piękna rusalka BRYGIDA HELM. Przewodni kłamstwo Niny Pietrowny.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”. Mickiewicza 22.

„Z DNIA NA DZIEŃ”. W rolach głównych: MARJA GORCZYŃSKA, Irena Gawecka, Adam Brodzisz, Wiesław Gawlikowski, Władysław Walter, Lucjan Żurowski.

KINO-TEATR „SŁOŃCE”. Dąbrowskiego 5.

Dziś! Obraz, który każdy widzieć powinien od najmłodszego do najstarszego. Miasto Poległych (Wizja Historji).

Polskie Kino WANDA. ul. Wielka 30, tel. 14-81.

DZIŚ! Nieporównany arcyfilm o grzechu i o kobiecie. 1-szy raz w Wilnie. BRANKA POTĘPIEŃCÓW (Nowa odpowiedź na Braterstwo Krwi).

KINO LUX. Mickiewicza 11.

DZIŚ! Sensacyjny superfilm. Wzruszający dramat p. t. TANCERKA Z MOSKWY.

Kino Kolejowe OGNISKO. (obok dworca kolejow.)

Dziś dni następnych! Arcyciekawy film amerykański. Tragedja matki, która nigdy nie знаła swego dziecka.

KINO-TEATR SPORT. Kulturalno-Oświatowy ul. Ludwiska 4, II p.

Uroczyste otwarcie Kina w sobotę dnia 23 b. m. o godz. 4 pp. Czynny narazie w soboty, niedziele i święta.

KINO-TEATR Światowid. Mickiewicza 9.

DZIŚ! Tryumf literatury Polskiej. „PRZEDPIEKLE”.

Bezspreżarkowe silniki Diesela. do mocy włącznie 1500 KM dla każdego ruchu. Skoczni Gdańska.

Zarząd Spółdzielcz. Banku dla Handlu i Rzemiosł. Sp. z ogr. odp. w Wilnie.

KURIER WILEŃSKI. Drukarnia i Introligatornia „ZNICZ”. WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40.

Akuszerka Maria Brzezina. przyjmuję od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093.

Różne sumy. posiadamy do ulokowania bardzo korzystnie na hipoteki miejskie.

Osoba intel., znająca języki: franc., niem., polski i ros. oraz muzykę, może zarządzać domem, wychowywać dzieci i pielęgnować choroby; poszukuje odpow. posady w porządnym domu.

Z ŁOTE, dolary lub ruble lokujemy na pewne zabezpieczenie i najdogodniej.

Zastępcy miejscowi dla sprzedaży obligacji państwowych poszukiwani na korzystnych warunkach.

ECOLE PIGIER de PARIS. pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.).

PHILIP MACDONALD. ZEMSTA DETEKTYWA. („THE WHITE CROW”). Autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej. PROLOG. — Brzmi to łatwo i prosto — zauwarzył do zdumienia racjonalny Hastings — ale o niczem podobnym nie słyszymy. Mordercy albo trują swoje ofiary ciastkami z arsenikiem, albo kraja je na kawałki i chowają po szafach i kufrach, albo wreszcie zabijają wystrzałem z rewolweru i uciekają. — Mordercy! — powtórzył Antoni. — Ci z gatunku głupców, którzy dostają się do gazet. Kryminalna hołota! Mówię o tych, których się nie wykrywa. Ilu bogatych krewnych umiera rok w rok? Przypuśćmy, że tysiąc osób. Jaki odsetek z tego tysiąca umiera przed czasem — z czyjąś pomocą?... Jeżelibyś powiedział, So-wo, dwadzieścia pięć procent, niewielebys się omylił! — Lucas zaprotestował. — Nie daj się ponieść fantazji, Gethryn! — Mówię całkiem trzeźwo — odparł Antoni. — Powiniem być nawet powiedzieć trzydzieści pięć pro-

cent. Co ty o tem wiesz? Jesteś policjantem, prawda? — Komisarz-asystent skinał głową. — Więc na czem polega twoja praca? Cheesz, to ci powiem. Na zamykaniu drzwi stajni po wyjściu konia. Po! Nie innego nie potrafisz uczynić. Przy obecnym stanie społeczeństwa — nie! Ale ileż zbrodni nie wychodzi na światło dzienne? Wy zajmujecie się tylko nieudanymi zbrodniami. Udanie zbrodnie uchodzą bezkarnie. — Lucas odłożył nóż i widelec. — W tem coś jest — rzekł. — Coś! — chrząknął z oburzeniem Hastings. — Nie coś, a wszystko! Sztuka mordercy — napisał Antoni Ruthven Gethryn. Niech pan go unika. Niech się pan z nim nie pokazuje. — Wspomniałeś coś — rzekł Lucas, spoglądając na przyjaciela — o zamykaniu drzwi stajni. A cóż my mamy, podług ciebie, robić? — Nic ponadto, co robicie — odparł Gethryn. — Nie leży to w waszej mocy. Chciałem tylko wykazać, że wykrywane przez nas zbrodnie są zbrodniami nieudanymi. Dowodzi tego fakt, że je wykrywacie. — Lucas wybuchnął śmiechem. — Chociaż z tego nie wynika, że nam to zawsze łatwo przychodzi. — Naturalna rzecz. Są partacze i partacze. Lepsi i gorszi. Ale to mego założenia nie zmienia. Udanymi zbrodniami są zbrodnie niewykryte. To, co wygląda na zbrodnie, wskazuje na fuzera i powinno być zdemaskowane. — Lucas roześmiał się ponownie. — Znać, żeś ogar. Sexton Blake! Holmes! Wiedz o tem, że by wają gorsze zagadki, niż sprawa Hoode'a. — Zastanawiam się nad tem — odrzekł Antoni — i zdumiewam się, żeśmy wogóle głowili. To przecież powinno było rzucić się w oczy. — Ale się nie rzuciło — przerwał Lucas. — I nawet „Gethryn” dobrze się nabiedził nim wykrył prawdę. — Zato nauczył się czegoś — dajcie mi coś podobnego drugi raz, a załatwię się piorunem. — Niema dwóch jednakowych wypadków — wygłosił sentencjonalnie komisarz-asystent. — Antoni wyprostował się w krzesło. — Lucas! Lucas! Przecież ty nie —

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, telefon 99. Czynne od godz. 9-3 ppół. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2-3 ppół. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecej. we wtorki i piątki. Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 ppół. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecej. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-TO JAŃSKA 1, telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. - komuni-kaj — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkanlowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, za zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Usług ogłoszeń 6-cio letniowy, za tekstem 10-cio letniowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz” Wilno, ul. Ś-TO JAŃSKA 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

